

Jednogłośnie uchwalony budżet w komisji budżetowej Sejmu

Komisja budżetowa sejmu zakończyła swe obrady nad budżetem państwa, uchwaleniem ustawy skarbowej na rok 1936/37.

Na wstępie obrad sprawozdawca generalny poseł Miedziński wygłosił obszerny referat, który podaliśmy na innym miejscu, jak również i przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego.

Po referacie generalnym, poseł Wagner, wobec niepoddania pod głosowanie jego wniosku i zakwalifikowania tego wniosku przez przewodniczącego jako wniosku mniejszości na plenum, rzekł się referowania na plenum Sejmu budżetu emerytur i rent. Wobec tego na referenta tego

budżetu powołano posła Tomaszkiewicza.

Wniosek posła Wagnera dotyczący unormowania wysokości zaopatrzenia w ustawodawstwie emerytalnym.

Następnie głos zabrał p. min. Kwiatkowski. Po p. ministrze krótkich wyjaśnień udzielił jeszcze wiceminister skarbu p. Grodyński. Po końcowym przemówieniu referenta generalnego posła Miedzińskiego, przewodniczący poseł Byrka oświadczył:

Ponieważ przeciw poprawkom proponowanym przez generalnego referenta nie podniósł się żaden głos sprzeciwu, uważam, że poprawki te zostały w całości przyjęte.

Po nominacji płk. Koca na stanowisko prezesa Banku Polskiego

Powołanie wiceministra płk. dypl. Adama Koca na stanowisko prezesa Banku Polskiego zostało przyjęte przez sejm gospodarczy z dużym zadziwieniem.

P. wicemin. Koc kierował od 1930 r. naszą polityką walutową. Na stanowisku tem był nieugiętym i konsekwentnym wyrażeniem zdrowej polityki kredytowej i nienaruszalności waluty. Odrzucał wszelkie możliwości uzyskania doroznych, a nieprawdopodobnych, wypłacających jego zasadniczą linię postępowania. Linię tę cechowały spokój i rozwaga nawet w okresach najtrudniejszych.

Obecnie przez płk. Koca nowego stanowiska oznacza pogłębienie jego wpływu na kształtowanie się naszej polityki walutowej, gospodarczej i finansowej.

Pracę na stanowisku prezesa Banku Polskiego ułatwia p. min. Kocowi jego rozległe stosunki z zagranicą, zwłaszcza żywy kontakt osobisty ze światem finansowym francuskim, angielskim i amerykańskim.

Obowiązki komisarza Banku Polskiego, którym był dotychczas wiceminister Koc, obejmie, jak się dowiadujemy, p. W. Baczyski, dyr. dep. obrotu pieniężnego w Ministerstwie Skarbu.

Nominacja wiceministra płk. Koca spotkała się również z bardzo przychylnym przyjęciem w prasie brytyjskiej.

„The Times” z dn. 8 b. m. donosząc o tej nominacji, podkreśla, że płk. Koc ma ściśle kontakty z kołami finansowymi Londynu, które uważają go za niezłomnego zwolennika zdrowego pieniądza w Polsce. Nominację płk. Koca oceniali także jako zapewnienie, że Polska nie życzy sobie żadnych eksperymentów walutowych.

„Financial News” z dn. 8 b. m. pisze, że nominacja wicemin. Koca na prezesa Banku Polskiego jest interpretowana w Londynie, jako zapewnienie, że Polska nie ma zamiaru opuszczać bloku złota ani wprowadzać ograniczeń dewizowych.

Odroczenie terminu opłat akademickich

W celu dania możliwości młodzieży akademickiej skorzystania z niższych specjalnych, przyznanych rozporządzeniem p. ministra oświaty w formie dodatkowych odroczeń

opłat akademickich za bieżący rok 1935-36, rektor przesunął termin wnoszenia opłat akademickich dla studentów I i II-go roku o dni 14.

Decyzja min. gen. Kasprzyk o marszu „Szlakiem 2 Brygady”

Minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki zdecydował o marszu Legionów „Szlakiem 2 Brygady” odbędzie się w terminie przewidzianym bez względu na stan śniegu. Decyzja ta zapada na podstawie miarodajnej opinii że dla wojska narty są tylko pomocą więc brak sprzyjających warunków śniegowych nie może stanowić powodu do opóźnienia lub odwołania marszu. Uczestnicy tej wielkiej imprezy posuwają się bieżąco na nartach albo bez użycia desek.

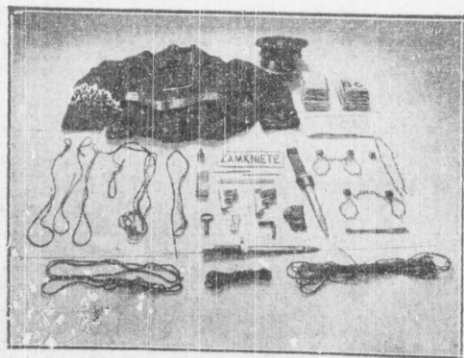
W kołach wojskowych i sporto-

wych uważają że decyzja ministra przyczyni się do zwiększenia atrakcyjności tej imprezy bo im ciężej będą warunki tem ciekawsze będą wyniki.

Wobec tej decyzji w rejonie Wołochy rozpoczęły się gorączkowe przygotowania.

Dyrekcja lasów państwowych uruchomiła w rejonie marszowym całą służbę leśną która jako najbardziej obeznaną z terenem będzie pełniła rolę gospodarzy i przewodników.

Wśród patroli znajdują się górale ze wszystkich stron Karpat.



Minidur listonosza, linki do wiązania, rowery i inne przyrządy zjazdowe (do artykułu obok)

Nowy wiceminister



Dyr. Mieczysław Sokółowski mianowany wiceministrem przemysłu i handlu.

Towarzyszka Kiepurę wydalona z Hollywood „Polityczna” przygoda Marty Eggerth

WIEDEN, 9. 2.

Z Hollywood donoszą o niezwykłej przygodzie, jaką spotkała tam młoda artystka filmowa Martę Eggerth.

Udała się ona wraz z Kiepurą do Hollywood, gdzie otrzymała engagement do jednego z tamtejszych przedsiębiorstw filmowych, finansowanego przez kapitał żydowski.

Obecnie przedsiębiorstwo to zerwało nagle kontrakt, a równocześnie zwróciło się do poli-

cji z żądaniem wydalenia teatralnej ze Stanów Zjednoczonych, rzekomo za uprawianie przez nią w Hollywood propagandy hitlerowskiej.

Podobno na tle tem doszło również do ostrego konfliktu między Martą Eggerth i Kiepurą. Artystka opuściła już jakoby Hollywood i udaje się w powrotną drogę do Europy.

Potwierdzenia wiadomości o całym tym wypadku narazie brak.

Pochód rzeźników w Londynie



W czasie strajku rzeźników w Londynie przez ulice Londynu przeciągał liczny pochód, niosący fartuch-rzeźniczy zamiast sztandaru.

Schwytywanie bandytów z kolektury Langerę Szykowali napad na urząd pocztowy

Dopiero po miesiącu wpadli w ręce policji zuchwali bandyci, którzy w dniu 7-go stycznia, dokonali rabunkowego napadu na kolekturę Langerę na Pradze.

W jednym z kin praskich wywiadowca zwrócił uwagę na pijanego mężczyznę, siedzącego w towarzystwie kobiety i przeprowadził go do kancelarii kina, gdzie dokonali rewizji.

Przy nieznanym znaleziono rewolwer bez pozwolenia, wobec czego zabrano go do komisariatu, gdzie stwierdzono, że jest to 19-letni Leonard Bogdański, bezrobotny, zamieszkały przy ul. Radzymskiej 130.

Kasjerka Ostrogońska poznała w nim tego uczestnika napadu, który wiazał ją sznurkiem i łańcuszkami.

Bogdański wydał swoich współników 19-letniego Romana Kaszuba, bezrobotnego (Leinia 12), oraz Zygmunta Salwę, lakiernika (Białostocka 37).

Kaszuba rabował pieniądze z szuflady, zaś Salwa stał przed kantonem i wywiesił tabliczkę z napisem „Zamknięto”.

Po napadzie rozbiegli się i po kilku godzinach spotkali się na emientarzu bródnowskim, gdzie podzieliли się łupem.

Przez kilka dni bawili się, wdrażając się po restauracjach i kawiarniach.

Organizatorem napadu był Bogdański wraz z kompaniami, zamierzał niebawem dokonać nieudanej zuchwałego napadu na urząd pocztowy Nr. 23 przy ul. Stolarskiej 59.

W tym celu bandyci zaopatrzyli się w sznurzy z pełnią do wiązania, jeszcze jeden rewolwer oraz w tabliczkę z napisem „Zamknięto”.

Jeden miał być przebrany za listonosza.



Zygmunt Salwa



Roman Kaszuba

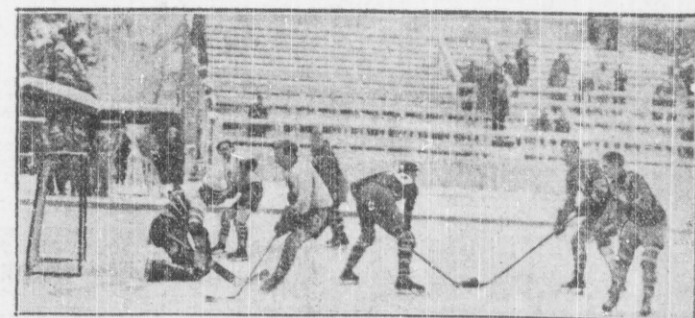


Leon Bogdański

Kupiono nawet na Karcelaku w mieszkaniu Bogdańskiego płaszcz z pasem skórzanym i wszystkie te przedmioty, oraz cały arsenał broni i narzędzi zbroczki.

W czasie rewizji, znaleziono

Polska-Kanada



Pierwsze spotkanie olimpijskie w Garmisch, Polska — Kanada, zakończone zwycięstwem Kanady 8:1.

Trzech zabitych — kilku rannych przy próbie odbicia aresztowanych awanturników

ŁÓDŹ, 9. 2. — tel. wł. —

Policja otrzymała polecenie dokonania aresztowania ukrywających się sprawców zjawy w Zagorowie w pow. konińskim.

W dniu 7 b. m. policja dokonała obławy w paru miejscowościach gdzie ukrywali się sprawcy zjawy i aresztowała podlegaczy. Wszędzie odbyło się to sprawnie i w spokoju.

Jedynie we wsi Szelewki — jak stwierdza wydany przez wojewódzkie władze łódzkie komunikat — funkcjonariusze policji spotkali się z oporem kilku łutych grup, które podburzały przez

prowodzili zaatakowali z zasadki czynnie funkcjonariuszy policji, utrudniając aresztowanie i uścisując odbió aresztowanych, przy czym kilku posterunkowych policji zostało rannych.

Po kilkakrotnych bezskutecznych nawoływaniach do rozejścia się i po oddanej salwie ostrzegaw-

czej, policja zmuszona była w obronie własnej użyć broni. 3 napastnicy zostali zabici, kilku rannych.

Po rozproszeniu awanturników przez policję i po dokonaniu aresztowań, zapanował spokój.

Energetyczne śledztwo w sprawie zjawy prowadzone jest pod kierownictwem władz sądowych.

Warzyngton zamarał pod śnieżnym całunem

LONDYN, 9. 2.

Nad Środkowo - zachodnią częścią Stanów Zjedn., szalała w piątek niebywała śnieżnica, która nadzwyczajnie dała się odczuć w Waszyngtonie gdzie zamarał wszelki ruch.

Zaledwie na któreś z przynajmniej ulic zdołano uprzątnąć

śnieg, już po chwili leżał on znów warstwą półmetrową.

Straszliwa zaważa śnieżna, ja kiej nie pamiętają w tych stronach od wieku, trwała całą dobę. Ważne posiedzenie senatu musiano odroczyc na 3 dni, gdyż senatorowie nie mogli dostać się do Kapitolu.

(sk)

Bunt czarnych wojsk Ab-syńczy żądają ofensywy

LONDYN, 9. 2.

Według doniesień z Addis Abeby, w armii abisyńskiej skoncentrowanej pod Makalla, wzrasta wrogi nastrój względem oficerów europejskich, którym czarni żołnierze przypisują „zdradzieckie knowania”, polegające na odwołaniu generała szturmu na Makallę. Zarzucił się już podobno

wypadek ciężkiego pobicia przez żołnierzy abisyńskich dwu białych oficerów.

Ras Kassa w związku z tem na strojami wysłał do negusa depeszę, w której zakłada go, aby dla zachowania dyscypliny w armii, dał rozkaz do rozpoczęcia ofensywy. (sk)

Hurtowy handel kob. elami 46 urzęd. w centr. potwornej „firmy”

LONDYN, 9. 2.

W Nowym Jorku wyrzucił obryzm centralę handlu żywym towarem, „pracującą” dla Ameryki Poludniowej. Biura tego przedsiębiorstwa, na którego czele stał niejaki James Palager, b. funkcjonariusz policji amerykańskiej, zatrudniał 46 osób personelu urzędniczego, a mieszczyli się w jednym z najwytworniejszych „drapaczy chmur”.

Specjalnością firmy było werbowanie „na występy” do miast poludniowo - amerykańskich młodych artystek, które na miejscu niezwłocznie sprzedawano do lupanarów. Z ksiąg znalezionych w biurze przedsiębiorstwa wynika, że w ciągu

ub. roku wyekspedowało ono ze Stanów Zjedn. do Ameryki Poludniowej około 1200 młodych adeptek sceny.

Po zdemaskowaniu „firmy” zdołano zatrzymać transport 30-tu dziewcząt wysłanych do Buenos Aires.

(Sk)

Zgon

b. wiceprezidenta Curtisa

NOWY JORK, 9. 2. Dziś zmarł tu na atak sercowy b. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Charles Curtis, liczący 76 lat.

Syn Alfonsa XII



Najstarszy syn króla Alfons XIII, książę Asturii ciężko zachorował. Lekarze stwierdzili nowotwór, operacja jest jednak niemożliwa ze względu na hemofilję księcia.

Musimy wyjść z impasu

Miedzy kapitalizmem a socjalizmem

Mowa wicemarsz. B. Miedzińskiego

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Komisji generalny referat budżetu, wicemarsz. Miedziński, wygłosił przemówienie.

Postanowienia budżetowe naszej obecnej sytuacji oparły się na wzorach kolebkę parlamentarizmu Anglii.

Wtyczne Marszałka Piłsudskiego były zadowalające zgodne z praktyką angielską i jej historycznymi nawastwieniami. Prawo inicjatywy budżetowej, nie jest prawem państwa, ten podwyższa ciężary, dątki i kio podwyższa wydatki nakładane na obywateli. Rola Sejmu jest raczej bronić społeczeństwo przed nadmiarem obciążeń, aniżeli je inicjować.

DUCH NADKONDUKTORA

Marszałek J. Piłsudski powiedział w wywiadzie że: „Posel nie ma prawa rzeczyć”. „Pan Posel chce być nad-konduktorem, nad-inżynierem, nad-lekarzem, nad-prawnikiem, nad-zadaniem i nad-Prezydentem”.

Mówię o tem dlatego, że w czasie naszych obrad chwiliami zjawiał się w tej sali duch nadkonduktora. Niektóre opinie i przemówienia były nawet łamanie nietykko ducha, ale litera prawa. Bo naprzykład, że nie posłowie mają pełne prawo samowolnie się zaszarpać polityki personalnej w urzędach państwowych, to nie wykraczamy w kwestie poszczególnych personalnów, jest wykraczaniem w dziedzinie rządzenia.

WSPÓLNY JEZYK

Były jednak w naszej pracy i momenty pozytywne, momenty wielkiego znaczenia. Poruszano słusznie różne bolączki regionalne. Wytworzyła się w niektórych sprawach wspólna atmosfera. Mieliśmy przykład (np. przy sprawie oświaty), niezłomny wspólny język, (np. w sprawie polityki gminnej).

Sejm jest pod obserwacją bardzo czułą, siedzi jak na cenzurze, wadem. Zauważamy się w państwowej sytuacji, kto wie, czy Etna nie poprzęczy raczej przeciw Sejmowi, niż przeciw Rządowi.

DOKĄD IDZIE ŚWIAT.

Jesteśmy w nowym okresie życia. Rząd, któremu nie stało już Czołwaka — autorytetu, i Sejm muszą wypracować sobie nową autorytet.

Współpraca naczelnych władz państwa, nie jest obciążona na jedną stronę budżetową, ale są szereg lat. Stola przed nami bardzo zasadnicze zagadnienia, których nie świat nie rozstrzyga nie napewno w przeciągu terminów w znaczący sposób budżet teczowy, ale w ciągu lat. Zagadnienie podstawowe jest zorjentowanie się co do linii wytycznych i kierunku, w jakim świat idzie.

BEZKROWELE DOKTRYNY.

Sytuacja jest o tyle trudna, że świat jest w okresie interregnum doktrynarnego.

Kryzys struktury ekonomicznej nie znalazł rozwiązania nawet w państwach, które znalazły rozstrzygnięcie zagadnień ściśle ustrojowych. Od r. 1918 widzieliśmy realizację systemu socjalistycznego w jednym z państw europejskich. Jesteśmy w tej chwili w stanie porównać praktykę obu doktryn, socjalistycznej i kapitalistycznej. Co wynika z tego po-

W CZYM KAPITALIZM ZDAŁ EGZAMIN?

Okazało się, że to państwo socjalistyczne powróciło do pewnego czasu całkowicie do zasad kapitalistycznych. Kapitalizm zdawał egzamin przed tak surowym profesorem jak rząd socjalistyczny i okazało się jednak, że jeżeli o metody wymiany, to trzeba było powrócić do metod kapitalistycznych.

Zerwano z zasadą równości plac, zerwano z negowaniem dyscypliny i hierarchii jednostki w pracy zbiorowej.

Można więc stwierdzić, że metody produkcji kapitalistycznej, dyscyplina, jednostkowa hierarchia pracy, rozpiętość plac według wydajności i t. p. — zostają przyjęte w ustroju socjalistycznym, czyli to kapitalistyczne metody pracy zostały egzaminem w oczach doktrynarynych wrogów. Kapitalistyczna metoda produkcji zdała egzamin, socjalistyczna metoda nie zdała egzaminu.

A W CZYM ZBANKRUTOWAŁ?

Najbardziej jeśli idzie o podział dóbr wyprodukowanych stoimy przed niewytłumaczalnym kastrofą ustroju kapitalistycznego. Siu profesorów nie wytłumaczyli, że jest w porządku, jeżeli miliony ton zboża, odzieży, ubrań zniszczono, a jednocześnie miliony ludzi cierpi głód i chłód.

To jest nieprawdopodobnie, to jest bardzo wielkie świństwo.

Umysł ludzki musi znaleźć wyjście z tego impasu.

PAŃSTWO ARBITREM.

Tu jest źródło nowej roli państwa.

Państwo nie jest już „sługa i pachołkiem kapitalizmu” jak to się zawsze mówiło. Państwo wzięło na siebie inną rolę, arbitra, rozstrząsającego spory między klasami, spory między kapitalizmem i pracą.

Państwo dzisiaj stawia pewne granice i pewną kontrolę nad światem prawnym rentowności. Stawia granice dobra powszechnego, stawia granice godziwości. Budżety państw stały się też narzędziami arbitrażu społecznego, stały się tym aparatem, przez który odbywa się przesiewanie dochodu społecznego z jednej warstwy na drugą. Państwo stało się siłą, która z reguły prowadzi do słabszego w walce ekonomiczno-gospodarczej i ten sposób stanowi pewien wyrównowoczący stały czynnik sprawiedliwości społecznej.

KONIECNOŚCI PAŃSTWOWE.

Niektóre antykapitalistyczne zjawiska stały się elementarną koniecznością państwa, a nie zagadnieniem sporu politycznego. Dość jeżeli chodzi o stan rzeczy na wsi, jeżeli mamy i będziemy w dalszym ciągu mieli do czynienia z tem, co się uważa za wielkie dobro narodowe, t. j. z wielkim przystrojem ludnościowym, przy obniżeniu nędzy i braku przychylności uprzedmiotowienia, a jednocześnie zamknięciem odpływu kapitału w drożdżach emigracji, to oczywiście staje się elementarną pierwszą koniecznością państwa. Bo co zrobić, jeżeli chłop poluje się w łóżku, jeżeli swojej babę, to rodzi się nowy chłop, a jeżeli przez tysiąc lat hektar leży obok hektara, to nowy hektar się nie rodzi.

To powiększenie działalności

państwa rozszerza znacznie zakres działania administracji państwowej. Jesteśmy w tym rozwoju kapitalizmu, kontrolowanego przez państwo z punktu widzenia dobra powszechnego i dalszego postępowania w udziale.

STAN PRZEJŚCIOWY.

Doktryna sztywności cen, jest zwyrodnieniem kapitalizmu, które położyło się na drodze postępu i jest w sprzeczności z tą zasadą, jaką kapitalizm zdobył sobie przez długie lata dziesiątki.

Oto nasze wyzwanie:

Z kapitalizmu klasycznego utrzymała się metoda organizacji produkcji, metoda wymiany dóbr, natomiast metoda podziału dóbr i produktów stała się skomplikowaną. Zanim wytworzy się z tego nowa doktryna, pozostajemy dziś w stanie przejściowym, kiedy państwo bierze na siebie uregulowanie tych rzeczy i jest czynnikiem uprzedmiotowionym do koniecznych poprawek w podziale majątku narodowego.

GRANICE RENTOWNOŚCI

Co do zasady rentowności uznaję ja i sam zwrócić uwagę, że także w ustroju socjalistycznym nusiła rentowność. Ale zjawiska rentowności musi być wzięta pod uwagę, jako podbudowa działania ludzkiego, a nie jako jego cel. Myślę, że nie ma na oku zysk gospodarczo usprawiedliwiony, godziwy.

GRZECHY KAPITAŁU.

Nie można jednak zjawisk, na które się należała jedna etykieta kapitalizmu, podciągać pod jedno pojęcie. Jest to proces skomplikowany. Nie wynika on tylko z działania doktrynarnego, ale i z pewnych błędów, które są grzechem kapitalizmu.

Oto nasz kapitalizm częstokroć wolał się chronić zagranicą, aniżeli szukał rentowności w inwestycjach krajowych. Wydał potrzebę gospodarczą kraju wymagającą odświeżenia nowych złóż potasowych, a trzeba było na 5 milionów, to inicjatywa prywatna zaofiarowała 35.000.

„I GRZECH PAŃSTWA

Jeżeli natomiast widzę „grzechy” czy z strony państwa, to widzę go raczej w tem, że nie zdyskontowano odpowiednio momentu poszu kiwania przez dzisiejszy kapitalizm przedwzrostem bezpieczeństwa. Pan Hołtyński ma rację w ewangelii, gdy powiada: pocóż ktoś ma wkładać pieniądze w przedsiębierstwo, które może mu da 5 może 6%, kiedy może kupić na rynku obligacje gwarantowane całym majątkiem państwa Polskiego i mieć oprocentowanie w niektórych rachunkach dochodzące do 13-17%.

To jest pewien błąd i z tego punktu widzenia uważam niedawną konwersję za rzecz wskazaną.

Z JAKICH FUNDUSZY

BĘDĄ POKRYTE INWESTYCJE?

P. Minister Kwiatkowski mówił o planie inwestycyjnym. Jako o planie jeszcze przed Rząd nie zatwierdzonym, jednak wskazywał szczególne pozycje i wysokości, które dane operacje miały osiągnąć. A miano to być operacje kredytowe. Chciałbym zwrócić uwagę, że trzeba rozróżniać inwestycje, pokrywane z operacji kredytowych, i te, które są na marginesie naszego obecnego rozpatrywania do budowy dróg, czy też jest on nadmier- ny wobec niepokrywania innych

potrzeb.

W inwestycjach chodzi o sumę ponad 200 milionów złotych. Wytwarza się sytuację, jakiejśbyśmy mieli oprócz preliminarza jeszcze drugi załącznik: „Plan inwestycyjny Rządu”, który jest planem wydatków, opartym na operacjach kredytowych i w nich ma znaleźć pokrycie. Jeżeli ten plan nie będzie uwzględniony do Sejmu, to muszę przypomniać, że wydatki to są — tak czy owak — podatki.

Musiabym przypomnieć, że naładunek obciążeń na obywateli jest prawem Sejmu, że należy do funkcji lub ustawodawczych i musiabym być sprawą planu inwestycyjnego wzięcia pod obrady, żeby zapewnić lukę w ustawie skarbowej.

Obawiam się, że będziemy mieli całokształt planów finansowych Rządu podzielony na dwie części: jedna, która jest uchwalony przez nas preliminarz budżetowy, utrzymamy w równowadze budżetowej i druga — która nie posiada uwzględnienia Sejmu na pokrycie wydatków. Zarzyskowy się wie ta sytuacja, że jeżeli stanowiąca muszę uzależnić od oświadczenia ze strony Rządu.

Pozostawiając te kwestie otwarte, przejdę do przedstawiania projektu ustawy skarbowej z poprawkami, przedstawionymi przeze mnie w porozumieniu z Rządem. Tu wicemarszałek Miedziński odczytał szczegółowe brzmienie poszczególnych artykułów ustawy skarbowej wraz z poprawkami.

Angielska pożyczka wewnętrzna na zbrojenia

Omarając kwestię pokrycia kosztów zbrojenia W. Brytanii, prasę angielską wyraża przypuszczenie, iż rząd nie rozpocznie długoterminowej pożyczki publicznej na zbrojenia, lecz wydatki na pokrycie drogi rozszerzenia emisji biletów skarbowych. Dzienniki przewidują, iż rząd angielski pokryje w ten sposób 200 milj. funtów szterlingów na okres 6 lat, przy czym większą część tej sumy zostanie użyta na potrzeby marynarki wojennej. Prasę przypominia, że w grudniu r. ub. skarż W. Brytanii wyemittowała biletów skarbowych krótkoterminowych na sumę 100 milj. funtów, oprocentowanych na 1 proc. oraz zaciągnęła pożyczkę 200 milj. funtów, oprocentowaną na wysokości 2 i pół proc. Większą część osiągniętej sumy poszła na konwersję i do dyspozycji skarbu pozostało około 80 milj. funtów, która to suma została prawdopodobnie użyta na cele dobrobytu. Dzienniki twierdzą, że konwersja i długoterminowej pożyczki wewnętrznej została rozważona przez kanclerza skarbu, albowiem biletów skarbowych są daleko tańszym sposobem pozyskania pieniędzy.

Likwidacja Akademii Komunistycznej w Moskwie

RYGA, 32 — Z Moskwy donoszą, że ukazał się dekret o likwidacji Akademii Komunistycznej, założonej w Moskwie przed 10 laty. Akademia funkcjonowała dotychczas jako najwyższa instytucja naukowa, a celem jej było przestrzeganie zasad komunistycznych w nauce. Dekret postanawiający likwidację tej akademii wychodzi z założenia, że istniejąca oddawna w Leninzie Akademia Nauk jest wystarczającym ośrodkiem wiedzy w ZSRR. (ATE)

100.000 zł. strat poniosł Skarb Państwa w ul. k. n. d. i. b. referenta Izby Skarbowej w Łodzi

(Wn) Zakończono już śledztwo w sprawie b. referenta Izby skarbowej w Łucku, Florjana Andrysia, aresztowanego w Równem w 1934 roku.

Andrysiak, do którego obowiązki należało kontrolowanie ksiąg handlowych w przedsiębiorstwach, za słone haracie od kupców ukrywał braki, uznając księgi handlowe za prawdziwe. Wskutek tego Skarb Państwa stracił z tytułu zmniejszonych podatków przeszło 100.000 zł.

Wiele rewelacyjnych szczegółów tej afery ujawni rozprawa przed sądem okręgowym w Równem, którym termin nie został jeszcze ustalony.

Materiał dowodowy zebrany jest w 8-u tomach. Na rozprawę wezwanych będzie 50 świadków. (w)

W sprawie ochrony lososia

Wczoraj zakończyły się obrady polsko — gdańskie w sprawie ochrony lososia w całym dorzeczu Włsy. Na konferencji tej ustalono zasady ochrony dla lososia zarówno na odcinku polskim, jak i gdańskim.

Musimy budżet urealnić

Brzemienie wicepremiera Kwiatkowskiego

Skościł p. minister Skarbu inż. Kwiatkowski wygłosił przemówienie, z którego podaliśmy najważniejsze momenty.

Przez ręce naszego rolnictwa i naszego życia gospodarczego w ciągu pięciu lat przeszło mniem — określam to dość nisko — około 10 miliardów złotych, aniżeli w warunkach normalnych. Jeśli idzie o ulgi pracy, to napewno nie mniej w tem pięcioletnim aniżeli 3 miliardy złotych wypadło z prac pracowników.

W tym samym okresie czasu samorząd utracił wpływy również na około półtora do dwu miliardów złotych, więc razem te trzy pozycje dawałyby około 13 miliardów mniej w obrocie.

Odbij zliczyć wszystkie dłuższe wewnętrzne, gwarancje państwowe, możnaby je obliczyć w grubych zarysach na około półtora, miliarda złotych.

W tej sytuacji podzieliśmy akcje, zrównoważenie budżetu. A wszystkie zapasy płynne i wszystkie środki normalnego kredytowania zostały wyczerpane. Nie mieliśmy też możliwości wypuszczenia większej emisji biletów skarbowych, wczepiliśmy też zapasy wszystkich papierów, które na rynku finansowym zostały ułożone.

SMUTNA KONIECNOŚĆ

Stworzyliśmy więc cały szereg rozumu, co do których musimy u-

znać, że są one niewątpliwie ciężkie dla społeczeństwa.

Nieraz spotykamy się z nastawieniem całkiem fałszywym, jak gdyby sam Rząd, albo sam Minister Skarbu miał obowiązek dokonania jakiegos odrodzenia gospodarczego i jakiegos cudownego zrównoważenia budżetu.

Dopóki żył Marszałek Piłsudski, sytuacja była — powiedzmy to sobie szczerze — bardziej korzystna, gdyż szereg ludzi byłby przyhamowany. Obecnie wiele grup i jednostek wyszło na huslo ekonomii. Muszę jednak zaznaczyć, że w ciągu całego obrotu nad budżetem w tej komisji spotkałem się z poczućmi racji stanu.

POD PRESJĄ DEFICYTOWOŚCI

Mówiąc o rentowności, podchodziłem do tej sprawy od strony deficytowości. Jesteśmy bowiem wobec zjawiska bardzo szeroko rozlanego deficytowości. Podstawowym zagadnieniem zatem jest podniesienie rentowności całokształtu gospodarczego.

NOWE INWESTYCJE

Co do inwestycji, różnica między stanem dotychczasowym a stanem nowym, który chcemy wytworzyć, polega przede wszystkim na tem, że inwestycje będą umiarkowane jako całość i powstanie wśród nich właściwa hierarchia celów. Stworzona więc została hierarchia, która będzie badała hierar-

chie potrzeb inwestycyjnych i utrzymywała ścisły kontakt z rynkiem pieniężnym, abyby zsynchronizować wykonanie pewnego planu i z możliwościami rynku pieniężnego. Nie należy bowiem dla celów inwestycji wyczerpywać rynku pieniężnego do końca.

FUNDUSZE JUŻ SA

Jak planowane inwestycje mogą być pokryte? Cały szereg inwestycji ma już ustalone sposoby pokrycia nawet w budżecie z Funduszu Pracy wpłynęła na inwestycje 35 milj. z pożyczki inwestycyjnej ok. 20 milj. zł. B. G. K. finansuje od lat ruch budowlany i da tym razem 35—40 milj. zł., niezależnie od ruchu prywatnego.

CO TO JEST KREDYT?

Dalej Kołomyj i Poczci wolno na inwestycje zaciągać kredyty krótkoterminowe w sumie 10% rocznego obrotu. Polecie kredyty krótkoterminowe ujęto przytem pewnej ewolucji, sięgała ona do 18 miesięcy. Sam miałem taki wypadek, iż jedna instytucja oświadczyła mi, że weksle traktuje jako gotówkę. Zapytałem, co w takim razie panowie uważają za kredyty? Za kredyty uważamy — odpowiedział mi — weksle, które idą do protestu (wekselów).

W RAZIE POTRZEBY

Odbij jednak okazało się, że pewne inwestycje wymagały nowych tytułów ustawowych, to rząd z odpowiednim wnioskiem do ciała ustawodawczego przyszedł.

Toteż jeżeli idzie o akcje dalszych oszczędności personalnych, to niewątpliwie muszą być one wykonane, gdyż w trakcie wykonywania budżetu będą one gusieć w dalszym ciągu urealniali.

Oświadczenie wicemarszałka Miedzińskiego

— Oświadczenie p. wicepremiera rozumieć tak, że w łonie Rządu następuje praca systematyczna i utrzymywanie planów inwestycyjnych. Formalnie jesteśmy w tej sytuacji, że nie zostaliśmy postawieni, przeto musimy w innym stanie rzeczy, niż ten załącznik do ustawy skarbowej, która postawiła.

Następnie wolno mi rozumieć oświadczenie w ten sposób, że na niektóre z tych zamierzeń już jest odpowiednie uwzględnienie w ustawach porządkowych lub w obecnym budżecie. Jeżeliby się natomiast okazało, że zarysowane są zamierzenia, na które brak ustawowego uwzględnienia, to Rząd po nie do nich się zgłosi.

Małac to oświadczenie, przynajmniej je, w myśl tego, co pan Minister powiedział, jako weksel tak do brzy, jak gotówka, bez najmniejszej obawy. Jeżliż nastąpi zapotrzebowanie, jeżeli zaś chodzi o chwilę przystąpienia do wydatków w tej dziedzinie, to moment umiarkowania zatwierdzenia planowanych wydatków przez Izby ustawodawcze należy wziąć pod uwagę.

Dziwoląg skarbowy

Podatek, który więcej kosztuje niż daje

Nasza siła zbrojna oparta jest o zasadę powszechnego obowiązku służby wojskowej. Znacząco, że każdy mężczyzna, osiągnąwszy pewien wiek, musi się do tej służby zgłosić. A już od komisji, ocenającej jego zdolność do służby wojskowej, zależy, czy faktycznie zostanie wcielony do szeregów.

Ci jednak mężczyźni, którzy zostali uznani za niezdolnych do zaszczytnej służby w mundurze, obowiązani są płacić t. zw. podatek wojskowy.

Można być co do tego rozmaitych poglądów — ale faktem jest, że istnieje ten ustawowy obowiązek i że podatek wojskowy ma zasilać skarb państwa.

Podczas ostatniej debaty w sejmowej komisji wojskowej wyszedł jednak na jaw bardzo osobliwy fakt: oto podatek ten istnieje, ale... nie zasila bynajmniej skarbu państwa. Wręcz przeci-

nie: stanowi dla skarbu obciążenie...

Jak bowiem referent budżetu Ministerstwa Skarbu wywołał w budżecie dochód z podatku wojskowego jest prelimitowany na 200 tysięcy złotych. Jednak pobór tego podatku przekracza jego wartość... Czyli innymi słowy: koszty, związane ze ściąganiem tych 200 tysięcy złotych, są większe i cała rzecz nie opłaca się.

Pocóż więc ściąga się z kieszeń obywateli te pieniądze? Po co cała fatyga z jednej strony, a zabieranie ludziom pieniędzy z drugiej? Pocz manipulacja, z góry skazana na deficyt?

Jeżeli więc w tym wypadku ziszczą się to, o czem ludowo przysłowie mówi, że „skórka nie starczy na wyprawę” — to dlaczego ta nieraz i nieopłacająca się rzecz nadal robi niesz preli-

minarz budżetowy?

Boś przecież dwa jedynie wyście: albo powieścić sobie: doś fikcji, do której zresztą się nie opłaca — i wtedy poprostu ten podatek skasować; albo powieścić sobie: podatki są poto, aby mnożyć dochód skarbu — i wtedy gruntownie zreformować dotychczasowy stan rzeczy.

W każdym razie tak jak jest dotychczas — jest — trzeba ułożyć właściwego określenia — „pobawione sensu. Bo przecież inaczej nazwać niepodobna manipulację ściągania podatku po to jedynie, aby kosztowała ona państwo więcej, niż osiągnięty z całej procedury zysk...

Czytajcie KINO
Cena 30 gr.

„Polska prowincja” we Francji

czy wynarodowienie naszych emigrantów

Ostatni numer ciekawych „Zeszytów polskich” wydawanych w Paryżu po francusku przez znanego publicystę polsko-francuskiego Henryka Korab-Kucharskiego poświęcony jest palącemu zagadnieniu emigracji polskiej we Francji.

W szeregu artykułów i wywiadów z najbardziej kompetentnymi politykami francuskimi pokazany tu jest ten wielki problem, którego szczęśliwe rozwiązanie miało by niewątpliwie wielkie znaczenie dla obu krajów i cementowało by niewątpliwie po wszelkie czasy przyjaźń pomiędzy Polską a Francją.

W gruncie rzeczy problem jest prosty. Francja pustoszeje. Polska jest przeludniona. W barwnym wstępie p. Korab-Kucharski przedstawia dwa wymowne obrazy: oto wieś na południu Francji, w której żadne światło nie przecieka zza zamkniętych okien, a jednak ludzie nie śpią. Prostu niema tu nikogo. Cała ludność powędrowała do miast, szukając łatwiejszej pracy i pozostawiając wieś na lasce losu.

A znów w Polsce wieś przeludniona, gościnnie pełne młodych ludzi wędrujących za pracą, gotowych do najcięższej orki.

Wiele dlatego nie mogłoby naśloni rolnicy uprawiać leżącą odłogiem żyznej ziemi francuskiej. Są jednak we Francji demagodzy, którzy odpowiadają na to, że trzeba zmusić dziesiątki tysięcy francuskich bezrobotnych robotników, aby wrócili na rolę. Można im zagrozić utratą zaszków dla bezrobotnych, nie można zatrudnić cudzoziemców, gdy Francuzi są do niej gotowi!

W praktyce jest jednak niemożliwe ściągnięcie na wieś bezrobotnych. Kompetentni Francuzi, którzy zabierają głos w cytowanej ankiecie, są zgodni co do tego. Nie można po prostu wzbudzić zapалу dla pracy na roli, a przynajmniej tacy niechętni i niekompe-

tenni robotnicy rolni nie przydadzą się na wiele.

Musi więc Francja sprowadzać rolników z zagranicy. A w takim razie nikt nie jest bardziej pożądanym niż Polacy. Co do tego znowu wszyscy są zgodni.

„Przyznaję Polakom bez wahania prawo pierwszeństwa — oświadcza były minister rolnictwa Guille — Polak najlepiej umie się przystosować a potem wnosi, jak mówią nasi farmerzy — „trzy miłości” — miłość do ziemi, do dzieci i do zwierząt. A potem z łatwo zrozumiałym względem do geograficznych. Polacy nie mogą tworzyć grup obcych. Niemna obawy o rydentyzm. Jeśli więc nie mamy prowadzić polityki krótkowzrocznej, musimy wybrać Polaków.”

Ten pogląd polityczny jest w oczach Francuzów najważniejszy. Boją się oni emigracji z krajów sąsiadnych, z Włoch, Hiszpanii czy Niemiec, bo mogłoby powstać niebezpieczeństwo, że użyłszy przewagę liczebną w niektórych prowincjach, chcieliby ci Włosi czy Niemcy przyłączyć się do dawnej ojczyzny.

To niebezpieczeństwo nie grozi ze strony Polaków. I dlatego wszyscy rozsądni Francuzi, zorientowani w potrzebach francu-

skiego rolnictwa tak gorąco popierają imigrację polską.

Jeden z nich, były minister pracy, senator Jeustin Godart ma nawet odwagę wystąpić z tezą, że Francja mogłaby z czasem utworzyć „prowincję polską”, w której zachowałyby się tradycje i charakter polski.

Inni nie idą tak daleko. Sądzą, że Francja powinna się starać o to, aby imigranci polscy możliwie szybko naturalizowali się i stawali się Francuzami, zachowując o ojczyźnie tylko wspomnienie sentymentalne. Francuzi wierzą, że Francja szybko zasymiluje imigrantów, gdyż przeszłość dostarcza licznych dowodów jej siły asymilacyjnej. Lista sławnych Francuzów pochodzenia polskiego, która ogłasza jeden z autorów zeszycu, jest pod tym względem bardzo wymowna.

Po przeczytaniu publikacji p. Korab-Kucharskiego odnosi się wrażenie, że rozumienie niezbędności imigracji z Polski pogłębia się we Francji. Pytanie tylko, kiedy wzmożni się na tyle, aby uniemożliwić dotychczasowe praktyki odsyłania polskich robotników gdyż stają się chwilowo niepotrzebni, aby zatrzymać osławione „pociągi placzu”...

RADIO

PONIEDZIAŁEK

8.34: Odmowa (płyty).
8.45: Andrzej da się (płyty).
12.18: „Co to jest gład” (pogodzenie).
12.30: Wiersze: Koncert d-moll. 12.35
Czwórka gospodarska demagogów.
15.30: Muzyka salonna.
16.15: Lektura: „Wiersze i ballady” (pogodzenie).
16.30: Recital fortepianowy M. Maas.
17.50: „Tajemnice i dawne regestracje” (pogodzenie).
18.15: Z pogodnych pól St. Niewiadomskiego. Wyk. J. Górecki i A. Bogucki. 18.30: „Wielki dzień” (płyty).
19.30: Przemówienie wiceprezesa Inst. Eug. Kwiatkowskiego w rocznicę odzyskania dostępu do morza.
20.05: Rewia gwiazd (filmowy) (płyty).
20.30: Koncert symfoniczny (płyty).
21.45: „Literacki wieczór morski”.
22.30: Muzyka taneczna w wyk. Małej Orki. w Opatowie. 22.35: Repertuar z Teatru Olimpijskiego w Opatowie. 22.55: Transmisja z Zimowego Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen.
23.10: D. c. muzyka taneczna w wyk. Małej Orki. z P. R.

Uchylenie ustaw rolnych w U.S.A.

Zgodnie z wnioskiem rządowym Izba Reprezentantów St. Zjednoczonych przyjęła rezolucję, uchylającą trybunę rolną, która uchylenie ustawy przez sąd najwyższy „A. A. A.” stanowiłoby podstawy polityki interwencji rolniej. Ustawa ta dotyczyła bawełny, ziemniaków i tytoniu.

Ku czci Alberta I

BRUKSELA, 12. — Dn. 17 b. m. odbędzie się uroczyste złożenie hołdu pamięci króla Alberta. Ołowa ceremonia odbędzie się przy grobie królewskim w Laeken. B. kombatanli zorganizują tego dnia obchody w całym państwie.

Głos serca czy wyczucie interesu? Matka podrzutka zażądała dziesięciu lat

Było to przed czterema laty. Do małżonków Franciszka i Stanisławy Zielińskich, przyjechał rano, jak zwykle dostawca mleka, Wojciech Szlachetko, ale zamiast mleka z mlekiem przyniósł niewolę tłumacza, że zostało ono mu podrzucone przez panią, dziewczynę, nazwiskiem Mariannę Palczkowską.

Odpowiadał, że już trzeci raz dziewczyna ta podrzuca mu swoje nieślubne dziecko, że starał się je gdzieś ukryć, ale nie udało mu się. Nie chciał małego dziecka, proponując zatem by Zielińscy jako ludzie bezduszni wzięli niemowlę na wychowanie.

Rezygnację Zielińscy nie mając dzieci, mogli przyjąć tego rodzaju propozycję, tembardziej, iż p. Zielińska kochała bardzo dziecko, wiedziała że nie może zostać matką.

Wysuwano jednak obiekty, czy matka dziecka nie będzie robiła sobie do niego pretensyj. Szlachetko zapewniał, iż jest to wykluczone, bo i tak losem małżonków Palczkowskich zupełnie nie jest im interesu i stanowi ono dla nich kulę u nogi.

W ten sposób mała Janinka Palczkowska stała się córką Zielińskich.

„Czarni synowie Kaukazu” Zł. kw. dewani przez GPU.

MOSKWA. Tyfłiska GPU wykryła i zlikwidowała wielką organizację dywersantów kaukaskich, która dokonywała zbrojnych napadów na banki i różne instytucje sowieckie, oraz uprawiała w różnych stolicach Kaukazu propagandę sabotażową.

Do organizacji tej, która nosiła nazwę „Czarni synowie Kaukazu”, należała wyłącznie szlachta kaukaska, przeważnie gruzińska.

Dotychczas aresztowano już ponad stu członków tej bandy dywersyjnej. (Kp.)

Sztuczka godna fakira Cudowna przemiana złota w żelazo

LONDYN. Z Liberii wysłano do Kairu dla Banku Egipskiego transport złota wartości pół miliona funtów sz. Po przybyciu transportu na miejsce okazało się, że w skrzyniach zamiast złota znajduje się żelazo.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż kradzież została popełniona jeszcze w Liberii, niegromadziła jest tylko szczegół jakim sposobem zachowały się na skrzyniach nienaruszone pieczęcie rządu liberyjskiego.

150.000 ha do rozparcelowania o 50 proc. więcej niż w r. ub.

Rada ministrów na ostatnim posiedzeniu uchwaliła plan parcelacyjny na rok 1937. Plan przewiduje zmniejszenie akcji parcelacyjnej o 50 proc. Rozparcelowanych ma być 30.000 ha gruntów państwowych i Państwowego Banku Rolnego

120.000 ha gruntów prywatnych. Znaczna część gruntów prywatnych przeznaczona zostanie na cele parcelacyjne przez likwidację nadmiernie zadłużonych majątków w Tow. Kredytowym Ziemiakom.

Uruchomienie fabryki „Plage i Laśkiewicz” nastąpi w połowie lutego

(Lb) Uruchomienie fabryki „Plage i Laśkiewicz” w Lublinie przejdzie w najbliższym czasie, prawdopodobnie w połowie bieżącego miesiąca.

Jeden dział, miłanowiec maszyn gorzelniczych, ruszył już kilka tygodni temu.

Trudno jest obecnie przewidzieć, czy przy uruchomieniu fabryki zatrudnieni będą wszyscy pracownicy, czy tylko część.

W związku z tem pracownicy fabryki zorganizowali wiec, na którym uchwalono rezolucję, domagającą się przyjęcia wszystkich pracowników, nieobniżania stawek wynagrodzeń, nieprzyjmowania robotników z innych ośrodków i t. d.

Krwawa rozprawa pod Piotrkowem

(Pw) Na ławie oskarżonych są do okręgowego w Piotrkowie zasiedli mieszkający Moszczyński Józef Misiak i Stanisław Jaros, pod zarzutem zabicia ciężkiego uszkodzenia ciała Stanisławowi Karbowiakowi. Tło tej sprawy jest następujące.

Stanisław Karbowiak, po przeprowadzeniu roboty przy budowie studni udał się do swego domu, gdzie uczył się oficje wódka. Kiedy alkohol pociął Karbowiakowi porządnie szumieć w głowie, wleciał wyszedł na dwór, aby się ochłodzić.

W tym czasie napadli na niego Misiak i Jaros, którzy zapytali, czy daleko utrzymuje, że oni skradli synowi jego, Janowi gołębie, jak to różnił po całej wsi. Karbowiak twierdził, że tak donieśli mu rzekomi świadkowie kradzieży, a on tylko powtórzył ich słowa.

Rozgoryczeni tem napastnicy rzucili się na Karbowiaka i toporkiem zadali mu cieżką ranę w głowę. Następnie uderzony on został kilkakrotnie kijem w głowę i ręce, co spowodowało ogólne obrażenia.

Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, uznał oskarżonych winnymi zarzucenemu im przestępstwu i skazał Józefa Misiaka na 18 miesięcy więzienia, zmniejszając mu na zasadzie amnestii połowę kary oraz Stanisława Jarosa na rok więzienia, ze zła godzeniem kary do 6 miesięcy więzienia.

Półmilionowy abonent Polskiego Radja

Liczba abonentów Polskiego Radja przekroczyła pół miliona i wynosi dziś już 518.000. Szczęśliwym abonentem Nr. 500.000 okazał się drobny rolnik p. Władysław Dunowski, którego aparat zarejestrowany został przez urząd pocztowy w Nowej Wilejce dn. 31 stycznia r. b.

Abonentowi Nr. 500.000 upominek w postaci słotego segarka. Poza tem upominek otrzymają abonent Nr. 499.999 — 7-4 i 500.001 — 2-3.

Wyniki konkursu na najbardziej trafną odpowiedź na pytanie: „Kiedy zarejestrowano abenta Polskiego Radja Nr. 500.000?” została podana w najbliższym czasie.

Katastrofalne mrozy w St. Zjednoczonych

NOWY JORK. 12. — Od trzech tygodni zaturmiał się nad St. Zjednoczonymi fala mroźna, która spowodowała licy siebryjską zimę, nie spotykającą od kilkadziesiąt lat. Śnieżyca nad stanami zachodnimi całkowicie wystrząsła ruch kolejowy i samochodowy. Szosy i try kolejowe w stanach Michigan, Illinois i Wisconsin leżą pod śniegiem, dochodzącym miejscami do czterech stóp wysokości. Szeregi miast cierpią na brak żywności i środków opałowych. Mrozy wahały się od 22 do 43 st. Pociągi przychodzą do Chicago z opóźnieniem dochodzącym do 24 godzin. W pobliżu miasta Jackson (Wisconsin) uległ w śniegach pociąg pocztowy. 89 pasażerów uratowano dopiero 24 godz. W północnej Dakocie i Minnesocie dwa pociągi towarowe zostały zasypane śniegiem. W stanie Iowa panuje brak węgla. Ruch kolejowy jest niemal całkowicie zatrzymany. Na południu brak na wybrzeżu Pacifiku topy. Śnieżyca śniegi wywołuje powodzi. Hołd ofiar tegorocznej zimy w St. Zjedn. dochodzi do 500. (PAT.)

Wieloletni konkurs na najbardziej trafną odpowiedź na pytanie: „Kiedy zarejestrowano abenta Polskiego Radja Nr. 500.000?” została podana w najbliższym czasie.

GDYNIA WCIĄŻ WZRASTA 80.000 ludności

M. Gdynia, pozostała w tyle za zwyczajem portu, zaczęła odzyskiwać swą dawną świetność. Dziś liczy już przeszło 80.000 ludzi. W 1935 r. w Gdyni roz-
wój się w specjalne długie wyspienice, co

pozwoliło budowę 675 domów mieszkalnych i in. i wykończyć 443. Nadchodzący sezon budowlany zapowiada się jeszcze lepiej, niż ubiegły.

Dwa nowe dźwigi

Ukończono montaż dwóch dźwigów na nabrzeżu polskim. Będą one oddane do użytku w początkach przyszłego tygodnia. Każdy z dźwigów posiada nośność 1 i pół tony. Są one zaopatrzone w specjalne długie wyspienice, co

umożliwił przeładunek towarów ze statków na wszystkie piętra chłodziń i oczerotnie. Dźwigi zostały wykonane całkowicie w kraju przez jedną z hut górnoludzkich.

Poważny obrót portu w styczniu

Obrót portu w ubiegłym miesiącu był bardzo duży, zwłaszcza, że szary czas w styczniu rzadko słabnie. Obrót był tylko nieznacznie niższy od dotychczas zanotowanego rekordu i wynosił łącznie 783.212 ton, z czego na



Wykładowcy i uczestnicy X-go kursu unifikacyjnego dla kapitanów sportowych Związku Strzeleckiego, który odbywa się w koszarach im gen. Bema.

Przeciwko rozruchom anizydowski

TARNOPOLE, 12. — W związku z akcją antydżydowską, uprawianą ostatnio przez ukraińskie elementy nacjonalistyczne w Wierzbowie, pow. podhajeckiego, władze aresztowały kilka osób. W starostwie podhajeckim zawiązała się delegacja złożona z powiatowych obywateli Ukraińców, którzy zapewnili, że sami wylądzą na ludność Wierzbowa, by zaniechała wypraw, skich wypraw. Członkowie delegacji zwołali następnie w Wierzbowie zgromadzenie członków kooperatywy, na które przybyło ok. 500 mieszkańców Wierzbowa.

Po przedmówieniach powzięto rezolucję, stwierdzającą, że mieszkający wsi i członkowie miejscowej gminy nie mają nic wspólnego z wypadkami i fizycznym terorem, jakie ostatnio miały miejsce w Wierzbowie. Uczestnicy zebrała oświadczając, że z powyższymi wypadkami fizycznego teroru nie solidaryzują się, że je najkrajbardziej stanowczo odsądzają i że wszelkimi siłami starają się być na przyszłość podobnym wypadkom zapobiec.

Kwestja reorganizacji górnictwa węglowego W. Brytanji

W ostatnim sprawozdaniu, złożonym Ministrowi Górnictwa, komisja reorganizacji kopii węgla, która przeprowadza badania nad możliwości reorganizacji dobowej przemysłu węglowego W. Brytanji oświadcza, że badania jej miały rezultat niewystarczający dla rozwiązania problemu i że dlatego powołała ona swoje prace przedwzrostkiem badania środków

Plan parcelacyjny na 1937 r.

Rada Ministrów uchwaliła następujący plan parcelacyjny na r. 1937:

- 1) Grunta państwowe i Państwowego Banku Rolnego: 1100 ha w województwie warszawskim, 600 ha w województwie łódzkim, 1000 ha w województwie kieleckim, 6500 ha w województwie lubelskim, 1200 ha w województwie białostockim, 700 ha w województwie wileńskim, 500 ha w województwie nowogrodzkim, 1500 ha w woj. polskim, 7800 ha w woj. wołyńskim, 5900 ha w woj. podlaskim, 5400 ha w woj. pomorskim.
- 2) Grunta prywatne: woj. warszawskie — 11.000 ha, łódzkie — 9000 ha, kieleckie — 6000 ha, lubelskie — 11.500 ha, białostockie — 5000 ha, woj. wileńskie — 7000 ha, nowogrodzkie — 7000 ha, polskie — 4000 ha, wołyńskie — 8000 ha, tarnopolskie — 8000 ha, stanisławowskie — 2000 ha, lwowskie — 7000 ha, krakowskie — 2500 ha, poznańskie — 20.000 ha, pomorskie — 12.000 ha.

1936 dla gruntów prywatnych w wy. około 80.000 ha został wykonany tylko na obszarze 47.168 ha, wobec czego zaszła konieczność poddania 32.832 ha przymusowemu wykupowi w województwach: warszawskim — 2944, łódzkim — 1093, lubelskim — 1222, wileńskim — 225, nowogrodzkim — 790, wołyńskim — 2429, tarnopolskim — 3960, lwowskim — 4295, poznańskim — 8210 i pomorskim — 7684.

Czytajcie KINO

Niedocenione przez turystykę powiaty naszego województwa

Od p. Eugenjusza Kazimierowskiego, dyrektora biura „Związku popierania turystyki woj. białostockiego” otrzymałmy obszerny artykuł, z którego z braku miejsca, możemy tylko częściowo skorzystać. Ze względu na bardzo słabo pod względem turystycznym zbadane powiaty: sokólski, wysokomazowiecki i ostrowski, podajemy uwagi autora dotyczące tych okolic:

Powiat sokólski

„Powiat sokólski należy do mało opracowanych turystycznie części terenowych. Miasto Sokółka z pięknymi zabudowanymi rynkiem miało w dawnych czasach hodować sokółki dla królów. W późniejszych czasach starano się rozwinąć je przemysłowo. Dziś po wielu przemianach niema jeszcze Sokółki wyraźnie znaczących cech swojej produkcji, oczekując dalszego rozwoju gospodarczego w kraju.

Krajobraz sokólskiego powiatu jest bardzo malowniczy i urozmaicony, jakkolwiek bezkontrastowy. W południowo-wschodnim zakątku powiatu, we wsi Tatarów litewskich — Kruszenianach znajduje się piękny mecel drzewiny i starannie utrzymany cmentarz mahometński. Dziwić się należy że miejscowość ta jest tak mało wyzyskana przez naszych artystów-malarzy. Rozgałęzienie dopływów Biebrzy i Supraśli, pagórki, laski i odwieczne wiatrakii są kopalnią motywów malarskich.

Nad rzeką Łosośną, wpadającą pod Grodno do Niemna jest cały szereg pięknych miejscowości nadających się na letniska wypoczynkowe.

Miejsce Dąbrowa, w północnej części powiatu bardzo malowniczo położone, wylania się z głębokiego jaru. Otacza je duża ilość wiatraków. Raj dla malarzy jeszcze niedotknięty. Należy literatura turystyczna nie wydobyla dotychczas na jaw piękności powiatu sokólskiego.

Powiat wysokomazowiecki

Do równie pod względem turystycznym zaniedbanych należy pow. wysokomazowiecki i to nie dlatego, żeby nie miał miejsc godnych zwiedzenia. Przecież już samo piękno przyrody wystarcza dla turysty. Tych, którzy poszukują specjalnie tradycji historycznych, jest zwykle mniej. Wszak Zakopane nie jest miejscowością historyczną, a jednak ciągną tam pielgrzymki. Przed stulety było ono bardzo mało znane. Wysokomazowieckie sły nie z dobrze uprawianej roli i

Nie 2 lecz 4 rejony kominarskie

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu ponownie omawiano sprawę podziału miasta na rejony kominarskie. W swoim czasie Magistrat uchwalił podzielić miasto na 4 rejony, jednak Rada Miejska, nie chcąc pozabawiać BOSO środków dochodu, uchwaliła pozostawić bez zmian podział miasta na 2 rejony. Obecnie po zaznaniu miastu z pismem Województwa, zapadła uchwała Magistratu, by miasto podzielone zostało na 4 rejony kominarskie.

Umorzone grzywny

Na zasadzie amnestii Magistrat umorzył wszystkie kary za niezarejestrowanie psów. Ogólna kwota umorzonych grzywien wynosi zł. 3.245 gr. 65 za lata 1930/4.

gospodarstwa. Znała jest powszechnie gościnność tamtejszej „braci szlachty”.

Dla żądnych wygody i dostępu jest w Piętkowie u p. hr. Krasickiej wykwinny pensjonat. W północnej części powiatu nad Narwią pięknie położone miasteczko historyczne Tykocin, nadane niegdyś Stefanowi Czarnieckiemu. Przedewszystkiem jednak pełno tu osad — „Jabłoni” i „Jabłonek” — zrozmaite mi przymiotnikami, co symbolizuje gospodarcze zamilowa-

nia. Ziemi te godne są ze wszech miar zwiedzenia.

Powiat ostrowski

Sąsiedni na zachodzie pow. ostrowski również nie budził dotychczas zainteresowań turystycznych, chociaż posiada przepiękne okolice nadbużańskie (Nur, Brok). Letnisko w Broku n/Bugiem rozwija się zbyty wyjątkowo według upodobań przedsioborców i jeżeli nie wejdziesz na drogę troski o nowoczesne wymagania turystyczne, zakra-

ci swoją dużą wartość i zdziwienie a letnicy przenoszą się do miejscowości, które im zapewnią przyjemniejsze i dogodniejsze warunki. Miasto powiatowe Ostrow Mazowiecki przy doskonałej drodze bitej Warszawa — Wilno posiada przesadnie okazały, w stosunku do otoczenia, ratusz nowoczesny postronku rynku. W oddalonym o 3 km. Komorowie godna jest oświetlenia Szkoła Podchorążych z nowoczesnymi, niezwykle efektownymi urządzeniami.

Wielkie straty wskutek pożaru przy ul. Zamenhofa

Wczorajszą wiadomości o pożarze przy ul. Zamenhofa Nr. 14 w posesji Berty Mejlachowej uzupełniamy kilkoma nowymi szczegółami. Ogień powstał na przedzie na strychu; z takiego powodu — dotychczas nieznana. Następnie ogarnął skład papieru i artykułów piśmnych Mejer Szyniaka, poczem przetrząsnął się na składy sąsiednie, a mianowicie na skład koszyków i szcetek Sorynowa i naczyń kuchennych I. Frydmana. Ze sklepu kolonialnego Spekt-

ra udało się towar wynieść. Koszyki i papier, jako materiały łatwopalne, spłonęły niemal doszczętnie, wiele też ucierpiał owinięte w papier i wióry naczyń kuchenne i stołowe w składzie hurtowym Frydmana, który zgromadził ich większą ilość na bliski sezon wiosenny, kiedy ludność żydowska zwykła je kupować w okresie święta Paschy. Obie nasze straż ognio we walczą z pożarem z wielką energią i poświęceniem, ochraniając od ognia zabudowania sąsiednie. Jak nam mówiono, Straży Miejskiej, która zaalarmowana z wieści obserwacyjnej przybyła pierwsza na miejsce pożaru — udało się z pewnością w krótkim czasie opanować sytuację, gdyby skład Straży był liczniejszy. Pożar trwał od 11^{1/2} w nocy do 4^{1/2} rano, kiedy go ostatecznie stłumiono.

S. p. Tadeusz Bokiniec

W nocy na 8 bm. w Łapach zmarł na zapalenie płuc 25-letni aplikant sądowy przy sądzie okręgowym w Białymstoku Tadeusz Bokiniec. S. p. Bokiniec ukończył gimnazjum im. Zygmunta Augusta w Białymstoku, poczem zapisał się na wydział prawny Uniwersytetu Warszawskiego. W styczniu 1935 r. wstąpił na aplikację do Sądu Okręgowego w Białymstoku. Był sumiennym i cichym pracownikiem. Pozostawił po sobie głęboki żal wśród przełożonych i kolegów.

Pokwitowania bez opłaty

Przy wysyłaniu depeszy była dotychczas pobierana opłata za pokwitowanie w wysokości 10 gr. Obecnie pokwitowania wystawiane na zadanie będą bezpłatne.

Dziś pełnią dyżury apteki: Ajenształta Rynek Kościuszki 11, i W. Hermanowskiego, Warszawska 24, i Wysockiego na Piaskach Piękna 2.

Rosną nowe szkoły

II. Gromada wioskowa zyska w nowowbudowanej szkole miejsce na zebrań. Napewno w niej znajdzie pomieszczenie świetlica powszechna lub organizacja, nie mająca gdzie głosić przytulic, znajdzie miły kątek w nowej szkole, a wielka sala w budynku tym ożywi się chętnymi społecznie i obywatelsko pracować współmieszkańcami rejonu szkolnego.

Zarząd gminy po wybudowaniu szkoły przestanie płacić komorne i dodatki mieszkaniowe nauczycielstwu. Wkrótce mu się wydatki na budowę szkoły zamortyzują. Zrobi wielkie dzieło i zrobi jednocześnie interes na niem, bo odciaży gminę od wydatków, które bez posiadania własnych budynków szkolnych są nieuniknione.

Powiat zyska na kulturze ogólnej, na wyglądzie zewnętrznej, na ogólnej atmosferze życia i pracy społecznej i gospodarczej, które podniosą się przez podniesienie ogólnych warunków lepszej pracy kulturalno-oświatowej.

Co zaś zyska nauczyciel? Własny dach nad głową i odpowiedni warsztat pracy — salę, w której nauka normalnie się potoczy i w której będzie mógł oglądać pozytywne wyniki swoich wysiłków — podniesienie poziomu naukowego i wychowawczego szkoły.

To mu da radość i zadowolenie.

Por. „Dziennik Białostocki” Nr. 34 z d. 3.II.1936.

Komunikat sportowy

Zarząd W. K. S. Jagiellonia przystępuje do zorganizowania w Białymstoku silnej sekcji szermierczej. Organizacyjne zebra- nie odbędzie się dnia 10 lutego o godz. 19.30 w lokalu własnym (ul. Pierackiego 9) uprasza się o łaskawe przybycie miłośników tego sportu. W.K.S. Jagiellonia dysponuje specjalnymi instruktorami szermierki oraz posiada w dostatecznej ilości sprzęt szermierczy.

Na zimowy obóz lekkoatletyczny olimpijski w Toruniu, który odbędzie się od 20 lutego do 5-go marca, wyjeżdża nasz olimpijczyk p. Edward Luckhaus. Trenerem obozu został wyznaczony przez PZLA p. Cejzik, specjalista skoków i miotaczy. P. Luckhaus korzystając z łagodnej zimy odbywa staranne i systematyczne treningi na bieżni i w sali gimnastycznej wspólnie z zawodnikami Zastoną i Lidkiem. W dniach od 24 lutego do 7-go marca rb. w Warszawie odbędzie się przedolimpijski obóz dla sprinterów i a, na który wyjeżdża znany sprinter Białegostoku p. Zastona, dzięki osobistemu poparciu p. nadkomisarza Janskiego i wydanej pomocy udzielonej przez K. S. Sparte.

lenie w pracy, to będzie bodźcem do większych jeszcze, bo skuteczniejszych, niż dotąd wysiłków.

Warto więc budować szkoły. I nasza one, rosna w powiecie łomżyńskim, jak rosna także i w innych powiatach, może tylko w nieco wolniejszym tempie. Rosną budynki szkolne dzięki wysiłkom gromad świadomych, samorządów, nauczycielstwa, władz szkolnych i administracyjnych, no i pomocy T-wa P.B.P.S.P.

Akcja T-wa na terenie obwodu łomżyńskiego dała w roku szk. 1933/34 — 12.519 złotych, a na budowę szkół T-wa udzieliło pomocy w kwocie 28.000, w roku zaś 1934/35 zebrało na rzecz T-wa 31.038 zł., pomocy zaś uzyskano na sumę 65.500 zł.

Z tej drobnej wzmianki widać, że dobroczynny jest oddziaływanie wysiłków T-wa na terenie obwodu szkolnego łomżyńskiego, ale życzyć tylko należałoby T-wu, aby sukcesy zbierać miało możliwie wielkie, by mogło tak poprzec pełen rozmach wysiłek łomżyński, aby pomoc jego skutecznie doprowadziła do ukończenia zamierzonego planu budownictwa na tamtejszym terenie.

Ze sprawą budownictwa ściśle wiąże się zagadnienie budżetów szkolnych.

Oto ich obraz na terenie powiatu: W roku 1933/34 uchwalono 213.103, wykonano 213.103; w roku 1934/35 uchwalono 251.950, wykonano 212.327; w roku 1935/36 uchwalono 183.236, wykonano w toku.

W pierwszych podanych dwóch latach budżety szkolne były znacznie wyższe, niż w bieżącym i wykonane były w wysokim procencie. W roku bieżącym widzimy nagły i poważny spadek. Jest to wina zarządów, zmierzających w ogóle do obniżenia budżetów samorządów gminnych.

W rozmachu twórczym, którym jest akcja budowy szkół, spadek sum preliminowanych na potrzeby gminne odbić się może deprymująco na nastrojach.

Potrzeby gospodarcze poszczególnych szkół doznają oszczędności i odbić się to może na niezaopatrzeniu szkół w konieczniejsze urządzenia i po-

moce, bez których szkoła całkiem do większych zadań nie będzie mogła.

Fakt ten obserwujemy na terenie prawie wszystkich powiatów. Jest to symptom niebezpieczny dla szkolnictwa, ale wierzymy, że dobra w stosunku do szkolnictwa wola władz samorządowych, gminnych i powiatowych i w tej dziedzinie, w miarę możliwości finansowej gmin, zadość uczyni rzeczywistym potrzebom, jak to czyni w dziedzinie budownictwa szkolnego.

Przeżywamy ciężkie czasy, ale ileż w tych ciężkich chwi-

lach wydobyliśmy głębokich wartości z narodu. Jak ujawniła się wielka moc, niezmierzająca siła narodowa, która każe nie tylko trwać, ale i dźwigać nasze odczucie wartości na najwyższy poziom.

I oto rosna szkoły....

A z niemi rośnie otucha i wiara, że czasy ciężkie przetrwamy, a przez podniesienie świadomości potęgi zbiorowego dla Polski wysiłku, osiągniemy cele, którym służymy.

Niech więc rosna szkoły.

T. Budzowski.

Proces sądowy o „Epizod” (Miłość 20-letniej)

W kołach towarzyskich Wiednia żywe poruszenie wywołała wiadomość o wytoczeniu przez jednego z arystokratów procesu sądowego znanemu pisarzowi i reżyserowi filmowemu Walterowi Reischowi o uczynienie z epizodu czystego życia walka, który posłużył do napisania scenariusza filmowego, a wreszcie i do zrealizowania samego filmu.

W skardze złożonej sądowi, poszkodowany zaznacza, że film opracowany i zrealizowany przez Waltera Reischę p.t. „Epizod” stanowił wadzenie się w szczególności prywatnego życia jego małżonki z okresu przedślubnego, a główna rola tego filmu, kreowana przez znakomitą gwiazdę filmową, Paulę Wessely jest jakby wiernym odbiciem portretu jego małżonki, oczywiście w sensie tragicznych losów, jaki autor skreślił w swym scenariuszu i przeniósł na ekran.

Zbadany w charakterze obwinionego Walter Reisch oświadczył, że poszkodowanego, ani jego małżonki nie zna, że nie były znane mu szczegóły ich znajomości przedślubnej, wreszcie, że cały scenariusz i sam film zrealizował na podstawie własnego pomysłu i włas-

Choroby

Według statystyki wydziału zdrowia Zarządu Miejskiego w ub. tygodniu zanotowano jeden wypadek duru brzusznego, 2 plonicy, 1 zakażenia popołowowego, 7 odry i 3 wypadki pokąsania przez psa, podejrzane go o wściekliznę. Poza tem zanotowano 3 zgony na gruźlicę.

APOLLO Dziś Poszatki 529, 745, 10
Ceny od 54 gr.

KAPRYŚNA MARJETTA

POWADTO
UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWE W LONDYNIE
Specjalny raport dźwiękowy

Cud XX wieku
Janowski
Grasloff Medium
Franciszek
ŻYTKO
Iwona żona młodzi-
ego astrologa (zarys).

Powie ci przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Poradzi ci w różnych zawią-
naniach życiowych.

Ceny b. przystępne dla każdego.
Dla zamiejscowych: Jeśli nie masz czasu przyjechać, to napisz własnoręcznie imię i nazwisko, rok, miesiąc urodzenia i stan rodzinny, załączyc należy 1 zł. w znaczku pocztowym i otrzymasz prób-
ną analizę horoskopu Twojego życia.

Przyjmuję osobie od godz. 10 rano do godz. 8-mej wiecz. Adres: JASNO-
WIDZ FRANCISZEK ŻYTKO, Białystok, ul. Kościelna 8, Skrz. poczt. 85.

Numer akt: Kn. 1302/35 — 95/36/II.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rewir II Józef Uziębło mający kancelarię w Białymstoku al. Sienkiewicza nr. 46 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dn. 21-go lutego 1936 r. o godz. 11 w Białymstoku al. Polna Nr. 19 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Emy „M. Londyński i Ch. Złotow” składających się z masywny przedmioty (grempel), oszacowanie nastąpi w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

dnia 27 lutego 1936 r.
Komornik (—) Uziębło

Do sprzedania
5-ci hektarów
kolejną letniskową,
ziemia orna i łąka
oraz zabudowania.
7 km. od miasta.
Wiadomości: ul. Żół-
kowska Szosa nr. 20
sklep.

NIE TRZEBA czekać do pierw-
szego. „Dziennik
Białostocki” można
zapręmurować
każdego dnia w
miesiącu.

MODERN Dziś 2 PRZEBJOJE Ceny od 54 gr.

Pocz. 590, 890

MIŁOŚĆ W CZOŁGU

Komedia sowiecka

Pocz. 7, 10

ANNA KARENINA

Dramat z życia rosyjskiego

Kino „ŚWIAT”

Artywesoła komedia polska

PARADA REZERWISTOW

Dymsha, Mankiewiczówna, Walter

Pocz. 5, 8, 11¹⁵

PRZYCHODNIE dla

wewnętrznych, nerwowych, DZIECI,

kobiecych (Porady dla ciężarnych), skóry, wenerycznych, płciowych (niemce) i in.

czynne codziennie od 9—7 wiecz. w LECCZYCY

Sienkiewicza 3, tel. 1-38.

Analizy
Wizyty na miasto.

Popierajcie P. B. K.

Dziś PODWÓJNY PROGRAM

Ceny od 54 gr.

Fascynujący dramat wszechludski

Prawo do szczęścia

W roli głównej

Janet Gaynor

Pocz. 6¹⁰, 990

Dr. M. Kanel

Spec. wenerologicz., skórno, włośno

Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8.

(Kobiety od godz. 4—5 p.p.)

Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 5-95

REWOLUCJA W ŚWIECIE FILMU!

KUKARACZA

NAPRAWDĘ PIERWSZY FILM W NATURALNYCH KOLORACH

SZCZEGÓŁY JUTRO!

Artystka z bożej łaski

KATARZYNA

HEPBURN

Największy aktor Europy i Ameryki

CHARLES

BOYER

oraz

Następny przeboj

kina

„MODERN”